Dlaczego Wielki Post nazywa się „wielki”?

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
26.02.2017 00:00



Niedługo rozpocznie się szczególny okres w roku liturgicznym, który powinien przygotować nas do Wielkanocy. O jego znaczeniu i wartości mówi sama nazwa – Wielki Post. ...Około 2 tysięcy lat temu po przyjęciu chrztu Pan Jezus udał się na pustynię, aby za pomocą modlitwy i postu przygotować się do spełnienia wielkiej misji, dla której przyszedł na ziemię. W ciągu 40 dni i nocy nie jadł i nie pił. Był kuszony przez szatana. Trzymał się pewnie, zawstydzając złego.

Potem, wzorując się na Chrystusie, Kościół ustanowił dla wiernych Wielki Post, który również trwa 40 dni. Jest on wyrazem wdzięczności ludzkości za Zbawcę, a zarazem możliwością bardziej się zastanowić nad życiem, popracować nad słabościami i zgłębić osobiste relacje z Bogiem.† Post to czas dobrowolnego ograniczenia się w jedzeniu i rozrywkach, a także oczyszczenie duszy z niedobrych myśli i uczynków, przygotowanie człowieka do skruchy. Podczas Wielkiego Postu wierni dążą do głębszego poznania siebie, zostając sam na sam z Bogiem. Poświęcają więcej czasu na modlitwę, na odwiedzenie świątyni. Biorą udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Post jest również czasem robienia dobrych uczynków. Zobaczysz żebraka – daj mu jałmużnę, zobaczysz wroga – pogódź się z nim, zobaczysz przyjaciela rozradowanego – nie zazdrość. Niech „poszczą” i wzrok, i słuch. Stroń od telewizora, komputera, hałaśliwych zabaw, mniej baw się w telefonie. Niech też zły języczek ostrzega się brzydkich słów, kłótni i kpin. Jaka będzie korzyść, jeśli ograniczać się w jedzeniu, a w pozostałych sprawach nie zmieniać się na lepsze?

Z okazji nadchodzącego postu proponujemy Twojej uwadze małe opowiadanie znanego kapłana salezjana Brunona Ferrery.

Pewien król miał błazna, który każdego dnia rozweselał go swoimi wypowiedziami i żartami. Kiedyś władca oddał mu swoje berło, mówiąc:

– Miej je przy sobie, aż znajdziesz kogoś głupszego od siebie. Wtedy będziesz mógł podarować berło temu człowiekowi.

Po kilku latach król poważnie zachorował. Czując zbliżającą się śmierć, posłał po błazna, do którego w rzeczywistości był bardzo przywiązany, i powiedział do niego:

– Wyruszam w długą podróż.

– Szybko wrócisz?

– Nie – odpowiedział król. – Już nigdy nie wrócę.

– W jaki sposób przygotowałeś się do tej podróży? – zapytał błazen.

– W żaden – zabrzmiała smutna odpowiedź króla.

– Wyjeżdżasz na zawsze – powiedział błazen – i zupełnie się do tego nie przygotowałeś? Proszę, weź to berło. Nareszcie spotkałem człowieka głupszego od siebie.

A czy Ty jesteś gotowy wyruszyć w wielką podróż, długo się przygotowując, by spotkać Zmartwychwstałego Chrystusa?

Czekamy na Twoje „dlaczego”, które możesz wysłać na adres redakcji.

Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń. Zadanie:

spróbuj razem z rodzicami zrobić kalendarz na 40 dni Wielkiego Postu. Po